

Sygn. akt X GC 1293/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Kornelia Żminkowska
Protokolant:	Agata Kicińska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

w sprawie z powództwa W. B.

przeciwko S. L.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego S. L. na rzecz powoda W. B. kwotę 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami (określonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku jako odsetki ustawowe za opóźnienie) od dnia 5 maja 2015 roku,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powoda W. B. na rzecz pozwanego S. L. kwotę 2417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt X GC 1293/14

UZASADNIENIE

Powód W. B. w dniu 18 września 2014 roku wniósł do tutejszego Sądu pozew przeciwko S. L. o zapłatę kwoty 24 920,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że strony łączyła umowa przechowania załadowanego towarem pojazdu na parking strzeżonym prowadzonym przez pozwanego. Zgodnie z umową, powód w dniu 15 listopada 2013 roku o godz. 16:00 oddał na przechowanie pozwanemu pojazd mechaniczny marki F. (...) wraz z zabezpieczonymi w przestrzeni ładunkowej pojazdu towarami handlowymi o łącznej wartości 24 670,23 zł, o czym poinformował pozwanego, a pozwany podjął się umówionego przechowania do dnia 16 listopada 2013 roku do godz. 9:00. Powód podniósł, że w okresie objętym przechowaniem doszło do kradzieży i uszkodzenia towarów z samochodu należącego do powoda. Powód podał, że skradzione towary zostały wycenione na kwotę 18 128,57 zł, a uszkodzony towar na kwotę 5 175,56 zł. Skradziony został również sprzęt dostarczony przez klientów powoda do reklamacji o wartości 863,29 zł oraz towar oznaczony jako przesunięcie magazynowe o wartości 502,81 zł. Dodatkowo w wyniku włamania do pojazdu, pojazd uległ uszkodzeniu z tytułu czego powód poniósł szkodę w wysokości 250 zł. Powód

podniósł, że pozwany jako przechowawca na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 835 k.c. obowiązany jest do naprawienia szkody w majątku powoda, która jest następstwem niewłaściwego wykonania umowy przechowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda tak co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany podniósł, że jedyną, zindywidualizowaną rzeczą, jaką powód oddał na przechowanie był pojazd marki F. (...). Pozwany stanowczo zaprzeczył, aby powód poinformował go tym, że w pojeździe znajduje się ładunek, jakiego jest rodzaju i jakiej wartości, czy też aby przedstawił spis rzeczy oddanych na przechowanie. Nadto, pozwany zakwestionował fakt znajdowania się w pojeździe towarów wymienionych przez powoda oraz ich wartość. W ocenie pozwanego, nie sposób zarzucić mu nienależytego wykonania zobowiązania, albowiem zachował należytą staranność w sprawowaniu pieczy nad pojazdem powoda.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany S. L. jest przedsiębiorcą; prowadzi parking strzeżony w S. na rogu ulic (...). Pozwany zatrudnia do obsługi parkingu, w tym do pilnowania pozostawionych pojazdów inne osoby, w tym M. K. (1) oraz A. B.. Pozwany przyjmuje odpowiedzialność za pojazdy pozostawione na parkingu wraz z wyposażeniem fabrycznym. Pracownicy pozwanego kiedy przychodzi nowy klient informują go, że nie przyjmują pojazdów z towarem, ponieważ nie odpowiadają za towar. Na parkingu nie ma wywieszzonego regulaminu.

Powód W. B. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), przedmiotem której jest sprzedaż hurtowa perfum i kosmetyków. W związku z prowadzoną działalnością gospodarczą powód zajmuje się dystrybucją towarów z wykorzystaniem własnych środków transportu. Powód jest właścicielem pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...). Samochód jest oznakowany logo firmy powoda, z którego wynika, że jest to hurtownia fryzjerska. Przedmiotowym samochodem dysponował D. P., zatrudniony u powoda w charakterze przedstawiciela handlowego. D. P. w przedmiotowym samochodzie woził towar należący do powoda; miał obowiązek zostawiać samochód na parkingu strzeżonym.

Dowód:

- informacja z (...) pozwanego k. 10,
- zeznania świadka D. P. k. 114-117,
- zeznania świadka M. K. (1) k. 117-119,
- zeznania świadka A. B. k. 128-130,
- przesłuchanie pozwanego S. L. k. 130-132.

D. P. mieszka w S. przy ul. (...) i ze względów lokalizacyjnych wybrał parking strzeżony należący do pozwanego. D. P. udał się do pracowników pozwanego i zapytał czy są na parkingu wolne miejsca i czy może zostawić samochód. Na parkingu znalazło się wolne miejsce, została ustalona opłata, a D. P. zostawił dane do faktury. D. P. nie otrzymał regulaminu parkingu. D. P. pytał pracownicy pozwanego M. K. (1) czy jak zostawi samochód z towarem to prowadzący parking odpowiada za towar, a M. K. (1) odpowiedziała, że nie odpowiadają za towar. M. K. (1) wyjaśniła D. P., że odpowiadają za samochód z wyposażeniem fabrycznym.

Strony za pozostawianie samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) na parkingu prowadzonym przez powoda rozliczały się na podstawie wystawianych co miesiąc faktur VAT. Na początku miesiąca pracownik pozwanego obecny na zmianie informował D. P., że jest faktura, wymieniony opłacał fakturę gotówką, a następnie rozliczał się z powodem.

Dowód:

- informacja z (...) pozwanego k. 10,

- faktura VAT nr (...) z dnia 4 listopada 2013 roku k. 11,
- faktura VAT nr (...) z dnia 2 września 2013 roku k. 12,
- faktura VAT nr (...) z dnia 1 października 2013 roku k. 13,
- zeznania świadka D. P. k. 114-117,
- zeznania świadka M. K. (1) k. 117-119,
- zeznania świadka A. B. k. 128-130,
- przesłuchanie pozwanego S. L. k. 130-132.

D. P. zostawiał samochód na parkingu ze znajdującym się w środku towarem przez około 2 lata. Towar znajdował się w kartonach lub woreczkach, były to opakowania różnej wielkości. Nie informował osób pracujących na parkingu jakiego konkretnie rodzaju i jakiej wartości towar znajduje się w samochodzie. Kiedy D. P. robił na parkingu porządki w samochodzie oraz inwentaryzację towaru, było wówczas widać zawartość pojazdu. Pracownicy pozwanego M. K. (1) i A. B. wiedzieli, że D. P. zajmuje się dystrybucją artykułów fryzjerskich, że przewozi w samochodem towar. Wymienieni wiedzieli jak kierowca robił remanent, widzieli wówczas w samochodzie trochę towaru. Nie rozmawiali z D. P. na temat wartości towaru. D. P. nie informował M. K. (1), że zostawia samochód załadowany. Nie zgłaszał tego faktu także A. B.. Samochód był zostawiany na parkingu w każdy dzień roboczy, w weekendy, święta oraz w czasie urlopu D. P..

Dowód:

- zeznania świadka D. P. k. 114-117,
- zeznania świadka M. K. (1) k. 117-119,
- zeznania świadka A. B. k. 128-130.

W dniu 15 listopada 2013 roku D. P. pozostawił samochód wraz ze znajdującym się na przestrzeni ładunkowej pojazdu towarem w postaci kosmetyków fryzjerskich oraz sprzętu fryzjerskiego. Od godziny 19:00 tego dnia do godziny 7:00 rano dnia następnego, zmianę na parkingu miała M. K. (1). W nocy około godziny 2:00 na parking przyszło dwóch mężczyzn i chcieli odebrać samochód powoda. Mężczyźni ci powoływali się na znajomość z kierowcą samochodu. M. K. (2) nie wpuściła tych mężczyzn na teren parkingu, nie wydała samochodu, zagroziła, że zadzwoni na Policję. Mężczyźni po tych groźbach odeszli od bramy parkingu. Wymieniona po tym zdarzeniu próbowała dwa lub trzy razy dodzwonić się do D. P., jednak bezskutecznie. M. K. (2) po tym zajściu obserwowała pojazd powoda ze szczególną uwagą; wychodziła i świeciła latarką, jednak nikogo nie widziała. O godzinie 17:00 16 listopada 2013 roku została zmieniona przez A. B.. Przed wyjściem obejrzała samochód powoda i niczego nie zauważyła. Opowiedziała zmiennikowi o nocnym zajściu. A. B. po przejęciu zmiany, zrobił obchód parkingu i nie zauważył niczego niepokojącego.

Dowód:

- zeznania świadka M. K. (1) k. 117-119,
- zeznania świadka A. B. k. 128-130.

W nocy z 15 na 16 listopada 2013 roku na parkingu strzeżonym należącym do pozwanego doszło do włamania do samochodu powoda po uprzednim wybiciu szyby trójkątnej w drzwiach przednich prawych i wypchnięciu szyby w przegrodzie ładunkowej oraz dokonania zaboru w celu przywłaszczenia i zniszczenia artykułów fryzjerskich znajdujących się w tym samochodzie.

Bezsporne, a nadto dowód:

- poświadczenie z dnia 21 listopada 2013 roku k. 50,
- postanowienie z dnia 20 grudnia 2013 roku k. 51,
- dokumenty z akt sprawy 1 Ds. 4953/13 k. 96,
- zeznania świadka D. P. k. 114-117,
- zeznania świadka M. K. (1) k. 117-119,
- zeznania świadka A. B. k. 128-130,
- przesłuchanie pozwanego S. L. k. 130-132.

Rano 16 listopada 2013 roku D. P. po przyjeździe na parking zauważył, że w samochodzie boczne drzwi są otwarte, a szyba jest wybita. Zauważył, że w samochodzie jest wielki bałagan, a szyba oddzielająca „szoferkę” od „paki” jest wybita do środka. Wymieniony zawiadomił wówczas obecnego na zmianie pracownika pozwanego, tj. A. B.. Zawiadomił również powoda i Policję. Na miejsce przybyła także M. K. (1).

A. B. i M. K. (1) zauważyli, że mała trójkątna szyba w samochodzie została wybita, a szyba na „pakę” została wepchnięta do środka. Zauważyli także porozrzucane dokumenty. M. K. (1) i A. B. spytali D. P. czy coś zginęło, a wymieniony odpowiedział, że musi zrobić remanent, sprawdzić w dokumentach, ale z tego co widzi to skradzione zostały maszynki do golenia.

Dowód:

- zeznania świadka D. P. k. 114-117,
- zeznania świadka M. K. (1) k. 117-119,
- zeznania świadka A. B. k. 128-130.

Po zdarzeniu, D. P. wraz z innymi pracownikami powoda sporządzili inwentaryzację brakujących towarów z samochodu marki F. (...) o nr rej. (...). Według ustaleń pracowników powoda, skradzione zostały produkty fryzjerskie o wartości 18 128,57 zł, a nadto uszkodzone zostały produkty o wartości 5 175,56 zł. D. P. stwierdził, że skradziono sprzęty dostarczone przez klientów w ramach reklamacji, tj. maszynki fryzjerskie o łącznej wartości 863,29 zł oraz towar dostarczony jako przesunięcie magazynowe o wartości 502,81 zł. Powyższe ustalenia zostały dokonane na podstawie danych z systemu porównanych ze stanem magazynowym, tj. towarem, który powinien znajdować się w samochodzie.

Dowód:

- zestawienie towarów k. 14-15,
- oświadczenie D. P. z dnia 16 listopada 2013 roku k. 16,
- inwentaryzacja rozchód nr (...) z dnia 16 listopada 2013 roku k. 17,
- przesunięcie MM nr (...) z dnia 14 listopada 2013 roku k. 18,
- dokumenty inwentaryzacji k. 20-44 v.,
- zeznania świadka D. P. k. 114-117.

Wybita szyba w samochodzie została naprawiona. Powód kupił nową szybę boczną oraz zlecił jej montaż w przedmiotowym samochodzie, za co zapłacił 250 zł.

Dowód:

- faktura VAT nr (...) z dnia 16 listopada 2013 roku k. 19,
- zeznania świadka D. P. k. 114-117.

W sprawie włamania do samochodu powoda oraz kradzieży i zniszczenia artykułów fryzjerskich prowadzone było dochodzenie, które umorzono wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Dowód:

- poświadczenie k. 50,
- postanowienie z dnia 20 grudnia 2013 roku k. 51,
- dokumenty z akt sprawy 1 Ds. 4953/13 k. 96.

Powód w związku ze zdarzeniem z okresu 15/16 listopada 2013 roku, dwukrotnie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 24 920,23 zł tytułem odszkodowania za niewłaściwe wykonanie zobowiązania. Pozwany odmówił zapłaty.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k. 45-46,
- wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k. 47-48,
- pismo pozwanego z dnia 30 stycznia 2014 roku k. 49.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Powód w toku niniejszego postępowania, powołując się na przepisy art. 471 k.c. i art. 835 k.c., domagał się od pozwanego odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, tj. nienależytego wykonania łączącej strony umowy przechowania pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) wraz ze znajdującym się w tym pojeździe towarem.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że wykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania można dochodzić jednak tylko wówczas, gdy strony łączył umowny stosunek zobowiązaniowy. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. A nadto, do przyjęcia odpowiedzialności kontraktowej dłużnika niezbędne jest zaistnienie następujących przesłanek: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Musi on zatem najpierw udowodnić istnienie ważnego zobowiązania o określonej treści, w stosunku do którego czyni dłużnikowi zarzuty jego naruszenia. W dalszej zaś kolejności winien wykazać pozostałe przesłanki odpowiedzialności kontraktowej (szkodę, jej spowodowanie nienależytym wykonaniem zobowiązania, związek przyczynowy).

W świetle powyższych rozważań, na gruncie niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności należało ustalić czy strony łączyło zobowiązanie, którego naruszenie powód zarzucił pozwanemu, tj. czy pozwany był zobowiązany wobec powoda do przechowania pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) wraz ze znajdującym się w tym pojeździe towarem.

Niesporne między stronami pozostawało, że łączyła je umowa przechowania samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), sporne okazało się czy przechowaniem objęte były także towary znajdujące się w przedmiotowym samochodzie.

Umowa przechowania została uregulowana w przepisach art. 835 i nast. k.c. Przepis art. 835 k.c. stanowi, że przez umowę przechowania, przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie nie pogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. Stosownie zaś do treści art. 837 k.c., przechowawca powinien przechowywać rzecz, w taki sposób, do jakiego się zobowiązał, a w braku umowy w tym względzie, w taki sposób, jaki wynika z właściwości przechowywanej rzeczy i z okoliczności.

Istota umowy przechowania wyraża się więc w tym, że przechowawca zobowiązuje się zachować rzecz ruchomą oddaną na przechowanie w stanie nie pogorszonym. Oznacza to, że świadczenie przechowawcy polega na sprawowaniu pieczy nad rzeczą, a więc na zapewnieniu odpowiednich warunków jej przechowywania oraz czuwaniu, by jej stan nie uległ pogorszeniu. Przez "stan nie pogorszony" należy rozumieć taki stan rzeczy, w jakim znajdowała się w chwili jej wydania przechowawcy, a więc bez jakichkolwiek ubytków czy uszkodzeń. Piecza nad rzeczą wyraża się nie tylko w strzeżeniu jej przed ubytkiem, uszkodzeniem czy zniszczeniem, ale również w jej ochronie przed utratą. Przechowawca powinien więc podejmować takie czynności, które umożliwią mu wydanie rzeczy składającemu w takim samym stanie, w jakim rzecz znajdowała się w chwili jej oddania na przechowanie.

Przedmiotem umowy przechowania mogą być wyłącznie rzeczy ruchome, przy czym umowa przechowania może dotyczyć jednej bądź większej liczby rzeczy. Ponieważ przedmiotem umowy są rzeczy oddane na przechowanie, z chwilą ich oddania zawsze dochodzi do ich indywidualizacji. W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że umowa przechowania dotyczy rzeczy ruchomych oznaczonych co do tożsamości, a zatem w chwili jej zawierania przedmiot przechowania musi być zindywidualizowany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 stycznia 1992 r., sygn. akt I ACr 396/91, tak też . Gudowski (w:) G. Bieniek Komentarz, t. II, 2006, s. 630). W doktrynie przyjmuje się także, że przedmiotem umowy mogą być rzeczy oznaczone zarówno co do tożsamości, jak i co do gatunku, jednak podkreśla się, że umowa dotyczy zawsze rzeczy zindywidualizowanych, choćby przez wyodrębnienie z większej ich masy (por. B. Łubkowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1670; L. Ogiegło (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2004, s. 507). Oczywistym jednak jest, że przechowawca ma obowiązek zwrotu tej samej rzeczy, która została mu oddana na przechowanie (a nie takich samych rzeczy). Przedmiot umowy przechowania w każdym przypadku powinien zostać dokładnie oznaczony, tak by istniała zgodna wola stron w tym zakresie. Szczególnie dotyczy to przypadków oddania na przechowanie rzeczy typowych w stosunkach danego rodzaju z nietypową zawartością (np. samochód z nietypową zawartością bagażnika czy odzież wierzchnia z pozostawionymi w kieszeniach rzeczami wartościowymi). Sąd podziela stanowisko zaprezentowane w literaturze prawniczej, że zgodna wola stron w takich przypadkach zawsze obejmuje daną rzecz z jej typową zawartością, natomiast w przypadkach szczególnych wymagane jest dodatkowe uzgodnienie co do przechowania nietypowej zawartości (por. J. Napierała (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 507). Podzielić również należy stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 1991 roku (sygn. akt II CR 740/90), że odpowiedzialność przechowawców, prowadzących strzeżone parkingi samochodowe, za utratę lub uszkodzenie znajdujących się w pojazdach przedmiotów innych niż ich wyposażenie, istnieje w ramach art. 835 i nast. k.c. wtedy tylko, gdy przechowawca przyjął pojazd wiedząc o umieszczeniu w nim rzeczy niesłużących do jego zwykłego używania.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszego postępowania wynika, że do zawarcia umowy przechowania między stronami doszło w sposób dorozumiany. Do zawarcia umowy przechowania może dojść w zasadzie w każdym trybie przewidzianym w prawie cywilnym, w tym także w sposób konkludentny (per facta concludentia). Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Oświadczenie

woli, o jakim mowa w art. 60 k.c. podlega wykładni i również w sytuacji oświadczeń woli dorozumianych, aktualne pozostają wypracowane w orzecznictwie metody wykładni oświadczeń woli stron. Na gruncie niniejszej sprawy dotyczy to zachowania prowadzącego parking (osób działających w jego imieniu) oraz kierowcy. Proces ustalania treści zobowiązania odbywa się przez dokonanie wykładni zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 65 k.c., który stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W kontekście wykładni umów, mamy zatem do czynienia z tzw. kombinowaną metodą wykładni, przebiegającą dwuetapowo, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stosownie jej obejmuje dwie fazy: w pierwszej fazie sens oświadczeń woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Jeżeli zaś okaże się, że strony nie przyjmowały takiego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać należy w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata.

Według twierdzeń pozwanego, przyjął na przechowanie samochód pozwanego marki F. (...) o nr rej. (...) wraz z wyposażeniem fabrycznym tego samochodu, nie przyjmował natomiast na przechowanie towaru (ładunku), znajdującego się wewnątrz samochodu. Z powyższego wynika, że jego oświadczenie woli nie miało prowadzić do zawarcia umowy przechowania towaru w postaci różnego rodzaju artykułów i urządzeń fryzjerskich. Powód zaś utrzymywał, że przedmiotem przechowania był załadowany samochód, o czym świadczy także i to, że samochód był oznakowany logo hurtowni fryzjerskiej i widać było, że kierowca przewozi w samochodzie artykuły fryzjerskie. Tym samym powód stał na stanowisku, że umowa zawarta między stronami skutkowałą przyjęciem odpowiedzialności za przechowywany samochód wraz ze znajdującym się w nim ładunkiem. Wobec braku zgodnego rozumienia przez strony złożonych oświadczeń (interpretowanych zachowań) aktualne stało się przypisanie normatywne, a więc rozumienie adresata stosującego staranne zabiegi interpretacyjne.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a mianowicie zeznań świadków M. K. (1), A. B. oraz zeznań pozwanego wynika, że zasadniczo pozwany przyjmuje na przechowanie pojazdy z wyposażeniem fabrycznym, a nowi klienci są informowani, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za ładunek pozostawiony w pojeździe. Stosując się do wyżej wskazanych dyrektyw wykładni Sąd nie dopatrył się w zachowaniu pracowników pozwanego, ani w zachowaniu kierowcy D. P. cech wskazujących na to, że w stosunku do pojazdu powoda, pozwany odstąpił od reguł obowiązujących na prowadzonym przez niego parkingu. Nadto, świadek M. K. (1) wprost wskazała, że gdy po raz pierwszy D. P. zostawiał samochód, pytał czy pozwany odpowiada za towar i została mu udzielona odpowiedź negatywna. Nie ma uzasadnienia dla wniosku odmiennego. Sama okoliczność, że samochód powoda służył do przewożenia artykułów i urządzeń fryzjerskich oraz był oznakowany logo hurtowni fryzjerskiej nie wystarcza do przyjęcia, że pozwany w sposób dorozumiany godził się na przechowanie (objęcie pieczęcią) towaru znajdującego się w pojeździe. Zauważyć należy, że dla pozwanego (i jego prawników) brak posiadania wiedzy w zakresie, rodzaju, ilości i wartości towaru znajdującego się w samochodzie powoda oznaczało, że pozwany nie przyjął na siebie odpowiedzialności za ten ładunek. Zaznaczyć przy tym należy, że jak wynika z zeznań M. K. (1), A. B. oraz zeznań pozwanego fakt znajdowania się w pojeździe także innego ładunku niż standardowe wyposażenie nie dyskwalifikowało przyjęcia pojazdu do przechowania. Z zeznań wymienionych wynika, że generalnie kierowca mógł zostawić w samochodzie co chciał, z tym, że pozwany nie przyjmował za to odpowiedzialności. Zwykle, a tym bardziej staranne, zabiegi interpretacyjne kierowcy powoda D. P., powinny doprowadzić go do konstatacji, że pozwany nie przyjął na przechowanie towaru, a tym samym nie przyjął siebie odpowiedzialności za towar znajdujący się w pojeździe. Przede wszystkim otrzymał on taką informację od M. K. (1) – pracownicy pozwanego. Nadto, z okoliczności sprawy wynika, że strony podczas postawienia samochodu po raz pierwszy na parkingu pozwanego ani w późniejszym okresie, nie zindywidualizowały towaru jaki rzekomo miał zostać przyjęty na przechowanie, nie został sporządzony żaden wykaz, lista przedmiotowych towarów. D. P. nie informował oddając na przechowanie jaki konkretnie towar posiada w

samochodzie (jak zeznał, „tego jest zbyt wiele”), a zauważyć należy, że za każdym razem mógł być to inny towar, o różnej wartości. Działalność gospodarcza prowadzona przez powoda polegała na dystrybucji produktów fryzjerskich, a doświadczenie wskazuje, że jest to stosunkowo szeroka gama produktów, począwszy od urządzeń elektrycznych a skończywszy na kosmetykach fryzjerskich. Nie sposób uznać za wiarygodne zeznań świadka D. P., że zawsze posiadał ten sam towar. Przede wszystkim zeznania wymienionego w powyższym przedmiocie nie odpowiadają zasadom logiki i doświadczeniu życiowemu. Biorąc pod uwagę okres czasu przez jaki pojazd był zostawiany na parkingu pozwanego (około 2 lata), a także specyfikę działalności powoda (dystrybucja) oraz szeroki asortyment jakim dysponował kierowca, nie sposób przyjąć, że towar był zawsze taki sam. Nadto, zeznania świadka były zbyt kategoryczne. Mając na względzie charakter pracy D. P., stykanie się przez niego z dużą ilością artykułów fryzjerskich, przyjąć należy, że takie fakty jak rodzaj i wartość towaru, jaki każdorazowo (w zasadzie każdego dnia) świadek miał w samochodzie, zacierają się w pamięci ludzkiej. Przeciwno wiarygodności zeznań świadka przemawia także okoliczność, że w dacie zdarzenia świadek miał w samochodzie towar oddany do reklamacji (maszynki fryzjerskie), a trudno przyjąć, że zawsze świadek posiadał taki sam towar oddany do reklamacji, takiej samej wartości.

Brak świadomości pozwanego (jego pracowników) co do rodzaju, ilości, a przede wszystkim wartości towaru znajdującego się w pojeździe, sprzeciwia się przyjęciu, że pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za nieznaną sobie asortyment o nieznaną wartość. Niewystarczające zaś jest to, że podczas porządków jakie kierowca robił w samochodzie, pracownicy pozwanego wiedzieli, że w środku auta jest jakiś towar. Sama świadomość istnienia jakiegoś ładunku w aucie, czy nawet jego rodzaju, tj. że były to produkty fryzjerskie to za mało do przyjęcia odpowiedzialności za ten właśnie towar. Indywidualizacja przedmiotu objętego przechowaniem, z uwagi na jego szeroki zakres, musiała by dotyczyć chociażby kategorii produktów, ich wartości czy też określonej ilości.

Nie bez znaczenia dla oceny treści stosunku zobowiązaniowego stron, pozostaje okoliczność, że umowa przechowania jest umową realną, a zatem dochodzi do skutku przez wydanie rzeczy. Wydanie rzeczy następuje wskutek wręczenia przechowawcy samej rzeczy lub środków, które dają faktyczne władztwo nad rzeczą. Nie ulega wątpliwości, iż kierowca zatrudniony przez pozwanego nie podjął czynności, których bezpośrednim następstwem byłoby uzyskanie przez powoda (jego pracowników) zgodnie z jego wolą - wyłącznego, choć tylko czasowego - faktycznego władztwa nad rzeczami stanowiącymi ładunek pojazdu. Nie stanowiło bowiem wydania rzeczy pozostawienie ich przez D. P. w samochodzie. Nawet jeżeli czynności tej towarzyszył zamiar powierzenia pracownikom powoda pieczy nad tymi rzeczami, to i tak nie doszło do wydania. Dla wydania rzeczy jest konieczne współdziałanie przechowawcy przez zgodne z jego wolą objęcie rzeczy w faktyczne władztwo (dzierżenie).

Zauważyć nadto należy, że świadczeniem wzajemnym powoda była opłata za przechowanie, skoro więc strony przyjęły odpłatny charakter umowy, musiała ona stanowić ekwiwalent ich wzajemnych świadczeń. Jak zaś wynika z przedłożonych przez powoda faktur, opłata abonamentowa była tej samej wysokości, natomiast jak już wyżej wskazano, w okolicznościach niniejszej sprawy przyjąć należy, że towar zostawiany w samochodzie nie zawsze był tej samej wartości. Sam powód wskazuje że wartość towaru w dacie zdarzenia to 24 670,23 zł. Zarobkowy charakter działalności pozwanego, prowadzi do wniosku, że przechowawca przyjmując na siebie obowiązek pieczy nad daną rzeczą ustala odpłatność przy uwzględnieniu m.in. takiego czynnika jak wartości przechowywanej rzeczy, a tym samym zakres odpowiedzialności. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy, pozwany nie miał żadnej świadomości wartości towarów znajdujących się w samochodzie, ani nawet czy za każdy razem, kiedy samochód znajdował się na parkingu, to był załadowany i ewentualnie jakim konkretnie towarem.

Odnosząc się do normatywnej wskazówki interpretacyjnej z art. 835 k.c. żadna z okoliczności nie wskazuje, aby pozwany zobowiązał się do przechowania pojazdu wraz z nietypowym wyposażeniem, tj. artykułami fryzjerskimi. Skoro, pozwany nie złożył dorozumianego oświadczenia woli prowadzącego do zawarcia umowy przechowania pojazdu wraz z towarem w postaci różnego rodzaju artykułów fryzjerskich, oznacza to, że nie przyjął na siebie odpowiedzialności za towar znajdujący się w nocy z 15 na 16 listopada 2013 roku w samochodzie powoda pozostawionym na parkingu pozwanego (art. 835 k.c.).

W konsekwencji uznać należy, że nie sposób pozwanemu zarzucić nienależytego wykonania obowiązku przechowania ładunku pojazdu, tym samym żądanie odszkodowania za utratę i uszkodzenie tego towaru jest bezzasadne.

Jednakże, jak wynika z okoliczności sprawy oraz zgromadzonego materiału dowodowego, pozwany przyjął do przechowania, a zatem zobowiązał się do zachowania w stanie niepogorszonym samochodu powoda marki F. (...) o nr rej. (...). W okresie objętym przechowaniem tj., w nocy z 15 na 16 listopada 2013 roku doszło do uszkodzenia w/ w pojeździe poprzez wybite trójkątnej szyby. Tym samym przyjąć należy, że skoro podczas przechowania doszło do uszkodzenia pojazdu przez osoby trzecie, pozwany nie dopełnił należycie obowiązku pieczy nad tą rzeczą. Pozwany nie podniósł i nie wykazał żadnych okoliczności zwalniających go od odpowiedzialności za uszkodzenie pojazdu (przesłanek egzoneracyjnych). Szkoda, jakiej powód doznał na skutek uszkodzenia pojazdu (wybicia szyby) wyniosła 250 zł i stanowiła koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Powyższe powód potwierdził przedkładając fakturę za zakup i montaż szyby (k.19), a nadto wynika to z zeznań D. P., który wskazał, że jeszcze tego samego dnia pojechał do warsztatu naprawczego wstawić nową szybę.

Reasumując, odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego z art. 471 k.c., tj. odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania ogranicza się jedynie do obowiązku, który pozwany na siebie przyjął, czyli zachowania w stanie niepogorszonym pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) wraz wyposażeniem fabrycznym. Szkoda z tego tytułu wyniosła 250 zł, stąd też pozwany obowiązany jest do odszkodowania we wskazanej wysokości na rzecz powoda, co znalazło swój wyraz w pkt I sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis art. 455 k.c. stanowi zaś, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze świadczeniem bezterminowym. Datę początkową naliczania odsetek ustalono od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, zawierającego żądanie powoda, tj. do dnia 5 maja 2015 roku. Dopiero bowiem z chwilą doręczenia pozwu (4 maja 2015 roku, zpo k. 62), pozwany dowiedział się o treści żądania powoda i zyskał obiektywną możliwość wykonania swojego zobowiązania. Od dnia następnego, pozostawał już w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku. W pkt II sentencji wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 24 670,23 zł, uznając je za bezzasadne jako że pozwany nie zobowiązał się do przechowywania towaru znajdującego się w pojeździe powoda.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów, w tym dokumentów znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego o sygn. 1 Ds. 4953/13. Nadto Sąd ustalił fakty na podstawie osobowego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków D. P., M. K. (1), A. B. oraz zeznań pozwanego S. L.. Pozwany zakwestionował wartość dowodową dokumentów przedłożonych przez powoda, wskazujących na produkty i ich wartość jakie uległy utracie i uszkodzeniu na skutek zdarzenia z dnia 15/16 listopada 2013 roku. Podkreślić należy, że w istocie dokumenty te, tj. zestawienie towarów k. 14-15, oświadczenie D. P. z dnia 16 listopada 2013 roku k. 16, inwentaryzacja rozchód nr (...) z dnia 16 listopada 2013 roku k. 17, przesunięcie MM nr (...) z dnia 14 listopada 2013 roku k. 18, dokumenty inwentaryzacji k. 20-44 v., z uwagi na to, że zostały sporządzone przez D. P. i innych pracowników powoda posiadają niewielką wartość dowodową, niemniej jednak nie miało to dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotnego znaczenia, albowiem Sąd uznał, że pozwany nie był w ogóle zobowiązany do sprawowania pieczy nad towarem znajdującym się w samochodzie powoda. Konsekwentnie do poczynionej oceny treści zobowiązania łączącego strony i braku obowiązku po stronie pozwanego do przechowania towarów znajdujących się w pojeździe powoda, bezprzedmiotowy okazał się wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia fizycznej możliwości pomieszczenia deklarowanych przez powoda towarów w jego pojeździe. Stąd też Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 15 marca 2016 roku pominął dowód z opinii biegłego. W ocenie Sądu zeznania świadka M. K. (1) oraz zeznania świadka

A. B. zasługują na wiarygodność. Zeznania wymienionych były bowiem logiczne, spójne, konsekwentne, a nadto korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym i między sobą. W świetle reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) przekonały Sąd okoliczności zawarcia umowy, na które wskazywali świadkowie. W tym zakresie Sąd dał wiarę także pozwanemu, jednak zastrzec przy tym należy, że jego wiedza w tym przedmiocie była ograniczona, co znajduje uzasadnienie w tym, że faktycznie to jego pracownicy przyjęli pojazd powoda na przechowanie. Niemniej jednak pozwany potwierdził okoliczności, na które wskazywali świadkowie, a mianowicie zasady funkcjonowania prowadzonego przez niego parkingu strzeżonego. Jeżeli natomiast chodzi o zeznania D. P. to okazały się one w przeważającej części wiarygodne. Sąd odmówił jednak wiarygodności świadkowi co do tego, że w chwili zawarcia umowy oczywiste było, że zostawia do przechowania pojazd z towarem oraz że zawsze posiadał taki sam towar. Okoliczności te są bowiem nie znajdując potwierdzenia w pozostałym materiale dowodnym, a nadto nie odpowiadają zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Dostrzec wypada, że świadek jest pracownikiem powoda i jak wynika z jego zeznań, miał obowiązek pozostawić pojazd na parkingu strzeżonym oraz ponosi odpowiedzialność materialną wobec pracodawcy za powierzony mu towar. To wszystko rzutuje na ocenę mocy dowodowej zeznań świadka, który w takich okolicznościach jak kradzież i zniszczenie towaru jest zainteresowany zmniejszeniem swojej ewentualnej odpowiedzialności wobec pracodawcy.

W pkt III rozstrzygnięto o kosztach postępowania, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Dodać należy, że w niniejszej sprawie z uwagi na zakres uwzględnienia roszczenia powoda (niewiele ponad 1% dochodzonego roszczenia) nie znajduje zastosowania art. 100 k.p.c., wyrażający zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów w razie częściowego uwzględnienia żądań stron.

Kierując się zaś zasadą z art. 98 k.p.c., mając na względzie, że pozwany wygrał proces praktycznie w całości, a na jego koszty złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2 400 zł – ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 tekst jedn.), kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 417 zł tytułem kosztów procesu.

Zarządzenia:

1. Odnotować
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
3. Z apelacją lub za 21 dni.